



3075

II.

Hans St. B.

Danickiego (Jana) Przyjaciół samaryt.  
w Krak. a wioły fakula Sybencychora.  
1646.

POETAE POLI

N. 28.

IX-6, 40 h



8.  
PRZYIACIEL  
SZCZERY.

IANA DANIECKIEGO.



W KRAKOWIE,

W Druku Józefa Sybeneychera.  
Roku Pańskiego/ 1606.

Wielmożnym á moim Miło: Pánom,  
Iego M. Pánu Stároście Sadeckiemu y Spi-  
skiemu. etc. etc.

Iego M. Pánu Stolnikowi W. X. Lit. etc.

**D** Kogie iest złoto/ kámiennie kóstawne/  
Szerokie włości/ y zamki murowne :  
Ale przyiaćiot/ mowie/ szczerych zgodá/  
Daleko drożsa : tych żadna przygodá  
Przełomić może/ m wielkie trudności :  
Ták zgodni w szczęściu iáko y w żáłości.  
Zacni Pánowie/ ia nie bez przyczyny  
Xymy te moje niose/ gdyż nowiny  
Dawno v ludzi wáśzych szczerych chęci/  
Ktore zgládzone nie beda z pámieci :  
A praca moia iesli nie odniešie  
Wzgárdy/ wietšego co potym przyniešie.

W. M. moich M. Pánom

wniżony slugá/

3075. II.

Jan Dánielki







## Amicitia inter parēs contra- henda est.

### HERCVLES, THESEVS.

**H**erkules y Theseus od dwoch bráćiey rodnych  
Byli: tych przyrodzenie czynilo tak zgodnych/  
Ze iednakie zwyczaję do potrzeby mieli/  
A tak iednakosć bronia czynić rozumieli:  
Podobney zbroie byli/ rowneyże śmiałości/  
A dowcipow wojennych/ a stały miłości  
Wyrosły/ wmyślem zgodnym sli w Scytyjskie strony/  
Tam białopłcie zgromili majne Amazony:  
A gdy śmiały Theseus siedł dla Proserpiny  
W niske piekła/ już z tamtey nie mogli iść krąiny/  
Wybawił go Hercules: bo tropąc czeliego  
Psa związałszy/ wziął z sobą towarzyszą swego.  
To przyaciół prawy/ co w potrzebie ratuje:  
Tę to; po ki brosyki w miechu w mnie czuje.

Amicorum beneficia maximè in aduersitate red-  
denda sunt.

### HERCVLES, NESTOR.

**N**Je roślicę przyjaźni piękney Alkumeny  
Syn/ z trowiekim Nestorem byli/ ten Miseny  
Darował mu budowne na znać szczerę chęci;  
A Nestor stołk omowy tu wieczny pamięci/



# PRZYIACIEL

Przez Herkulesa kazał przysięge nieślomna  
 Odprawować; dla czego sławę wiekopomna  
 Po sobie zostawili swej przyjaźni. wółka  
 Uczynność przyjaćielska ma być i tak wielka/  
 Takim kształtem oddana/ bo tak już bezpiecznie/  
 Wiara pobożna będzie y miłość trwać wiecznie:  
 Jeśli me zaraz oddasz/ tedy patrzaj żeby  
 Oddać umiałeś przedko wczas pilney potrzeby.  
 Wielka rzecz szezera przyjaźń; lecz i tak osobliwa/  
 Nad złoto jest droższa/ tak też rzadko bywa.

Amicorum communia sunt omnia.

# DIMANTA, HOPPLEVS.

Dimanta y Hoppleus dwaj bracia rodzeni/  
 Ci w naukach iednakich byli wyćwiczeni/  
 Prenestes onych zrodził/ oyczyzny kochaney  
 Nie dzielili między sie/ ale spolnie mianey  
 Majetności w bogiey zazywali; y to  
 Dalo im przyrodzenie tak dosyć obfito/  
 Ze co ieden chciał/ tegoż drugiego myśl była/  
 Niechciałli/ tegoż wola srona uczyniła:  
 Nad to bogata zgoda po wszystkie ich czasy  
 Czyniła/ choć na male miewali swe wczasły:  
 A żeby sie y śmierć iednaką zrownali/  
 Przyśiągşy/ miłość swey w moyskach dokonali.  
 Nie było tam ża. geby przy dzieleniu rora/  
 Bo ich miłość rzadziła y wrodzona cnota.

Amicitia maius nil dedit natura nec rarius.

ORE.



# ORESTES. PYLADES.

O Restes matkę zabił: za on grzech surowy  
 Starany/ bo od niego odszedł wmyśl zdrowy:  
 Były potym od Bogów także odpowiedzi:  
 Niechay Kościół Diány w Tauryce nawiedzi.  
 Tego Pylades wierny zawiódł w tamte strony/  
 Lecz iak skoro tam przyszedł w tedyś oskarżony/  
 Ze Pallady miał skryć wzięc obras/ sąrazem  
 Krol kazał żywor odiać dwoostrym żelazem.  
 Pylades chciał odprawić/ lecz miłość ruszyła  
 Orestesa/ na śmierć mu iadź nie dopuściła:  
 Powiedział/ iam Orestes: a Pylades potym  
 Powie/ żem ia Orestes: y tak długo o tym  
 Spor był: to przyjaciele: tych czasów me tuśse/  
 By miał za przyjaciela kto polozyć dusze.

Nulla vnanimis repens causa disiungit amicos.

# DAMON. PYTHIAS.

D Jonizyus Tyran o iednym mniłanie  
 Miał z tych/ że go chciał zdradzić: nad wszystkie stąranie  
 Jego/ skazał go na śmierć: pewny naznaczono  
 Dzień/ w któryby go z miłym duchem rozłączono:  
 A iż tak nagle ono otrzymał więzienie/  
 A bliska śmierć niewinnie/ miał ztąd utracenie/  
 Ze domu nie rozrządził: towarzyszył bezpiecznie  
 Siadł zaś w onym więzieniu/ a ten miał koniecznie  
 Im przedzy go wybawić: dzień przyszedł znaczony/  
 Nie wiedząc zbawiciela: ten zaś osadzony:



# PRZYJACIEL

Tuż subienicą blisko / tuż na syi leży  
 Powroz; aż meszaniony towarzyszy przybieży/  
 By wybrał zastępcę. Tego świata ktory  
 Jesli/ za przyjaciela coby stawił skory?

Amicum deserere probum virum pudet,  
 nec decet,

# THESEVS, PYRITHOVS.

Ci sie przyjacieli bydy przysięga związali/  
 Choć iay z przyrodzenia do siebie to znali:  
 Bedac nierostargnionej ku sobie miłości/  
 Posli tedy rościagnal Pluto swoje włości/  
 A mieszkańia troskliwe/ by mu wzięli żonę/  
 Obadwa rownie mocni/ skrzetna/ Proserphone;  
 Przewiozł Charon we rdzawey łodzi nie chetliwy/  
 Bo przed tym na przewożie takim żaden żywy/  
 Nie był; ale tak wescie snadne w ten kraj mieli/  
 Tak odyś było trudno zostać tam musieli.  
 Niebezpieczeństwo / szerość starieczna cukierni/  
 Nie waja przygody kto tego milnie:  
 Tych wiekow nie do piekła/ lecz wielkie kłopoty/  
 Podać dla przyjaciela/ nie maś takiej cnoty.

Amici fideles, certi, atq; stabiles rari sunt.

# ACHILLES. PATROKLVS.

A Gemesnon i; musiał oddać Chryzeida  
 Dycu/ Achilleowi odiał Bryzeida;



# SCZERY.

Odcignal; swemi woyski Pelides; gniewany/  
 Od woysk Greckich/ a zwrócić się nie ublagany/  
 Nie miał tey woley/ choćby wszystkie Greci zbili/  
 Trojanie do szpetu y okrety spalili:  
 Ale gdy przestraszony był nowina smutna/  
 Jż Hektor Patrokłusa wloeczna nie odrzutna  
 Zabił; natrapiony się żalostí obfita/  
 A krzywdy zapomniawszy zbroie nie pożyta  
 Wziął na się/ y nie przestał/ aż się zemścił swego  
 Nad Hektorem Patrokla śmierci kochanego.  
 Łatwieysza teraz zgoda/ wypłoszyszy dusze/  
 Ziednam wnet przyjaciela iedno grzywny rusze.

Amicitia potentum in experto dulcis apparet, quæ  
 tamen mæoris plena est: ideo vitanda.

# ALEXANDER, EPHESTION.

Dobra rzecz Pańska przyjaźń/ tãż szczęściem przychodzi/  
 Lecz za niewstańczym czasem wnet odchodzi:  
 Kładź Pan żeby statek miał w tym swoy zachować/  
 Tego co mu raz do brze w szerey łajce chować.  
 Krol Alexander wielki takowey miłości  
 Ku Ephestionowi był/ iże z żalostí  
 Po śmierci jego kazał wiele baste obalić/  
 A wokoło miast obronnych twarde mury walić:  
 Ludzi także niewinnych zabić dal nie mało/  
 Jż go miłował żeby tym się pokazało.  
 Jako poczoł na sługe był ten łaskaw cale/  
 A po śmierci żałował niezwoyczaynie: ale  
 Boday takich pogrzebow nie wiele bywało/  
 Na którychby rozchodu tak wiele bydź miało.



## PRZYIACIEL

Amicum in necessitate positum deserere turpe est.

## NYSVS, EVRYALVS.

**P**łanie Rutulezcyki kiedy snem zmorzone  
 Widzieli/ ktorzy oboz/oblegsy przestronie  
 Pola/ przykryli soba Aneassow/ śmiecie  
 Wyšli z pośrodku swoich; tych nieprzyiaciele  
 Nie postrzeżli: tam pierwey prac swych nie przestali/  
 Aż wiele Platonowi dusz razem postali/  
 Ztym wyšli sprawiwszy/ a oto z pomoca  
 Zorownego ludu swoim Wolscent idzie noca/  
 Postrzeżli ich nieprzyiaciel/ skoczy po nich/ oni  
 W las gesty wešli/ chcąc sie uchronić pogoni:  
 Wydała Euryala ią snorozora zbroia/  
 Tego przez pierś Wolscente przebił broń twoia:  
 Pomógł sie Nysus: ale Euryale ciebie  
 Zabiłac/ mieczem własnym samże przebił siebie.

Amicitia quæ desit nunquam vera fuit.

## POMPONIVS, LECTORIVS. CAIVS GRACCHVS.

**C**aius y Tyberius dwadź bracia rodzeni/  
 Jż za nieprzyiaciele byli osadzeni  
 Wyczynny od Rzymianow/ bo rosterki srogie  
 Wszeli byli w pospolstwie: by suadniey mogli drogic/  
 Záchować zdrowie Caius wšedł z Rzymu; tego  
 Gdy Opunius gonil/ iak wywołanego

Strazce



# S C Z E R Y.

Stańce Dycyzny/ drogę przyiaciel Kochany  
 Pomponius zastapil/ y bez wsey nagany  
 Lektorius/ żeby w tym Gracchus utrapiony/  
 Mogl wśedz meb: spieczestwa/ y choć z kážbey strony/  
 To woloczni:ami/ to strzalmi nieprzyiaciel gromil  
 Onych/ iednak vnrejsu w nich nic nie nałomil/  
 Aż na placu zostali. Przyziż co wstala/  
 Tatowa prawdy szczyrey malo w sobie miała.

## I E R Z Y M N I S Z E K

Woiewoda Sędomirski.

## D I M I T R C A R

Moskievvski.

Amicitia virtute copulata constans & nunquam soluitur.

Dziś dawniejszy pokoy/ bo ci tylko swoje  
 Zdrowie dla przyaciela wazyli: ten troie/  
 Zdrowie/ sławę/ maietność na ostatni stawil  
 Szanie/ by sprawiedliwego Dięducia postawil  
 Na stolicy Dycyzney/ ktory wypędzony/  
 Przez zdrajce poddanego był z Moskiewskiej strony;  
 A dokazał: Cnotliwy trzykroć Woiewoda/  
 Ze cie niewstrążyła ostatnia przygoda.  
 Ale y ty Dymitrze nie mniej iż za żonę/  
 Cortę tego własnā wzial / dobrze pominac one  
 Wczynność przeciw tobie: Boday takich sił/  
 A Polka y Moskiewska kraina rodziła  
 Przyaciol: Boże szczęściu a swym słowem świętym/  
 Błogosław na dlugi czas sprawom tym zaczetym.

Do Cyy

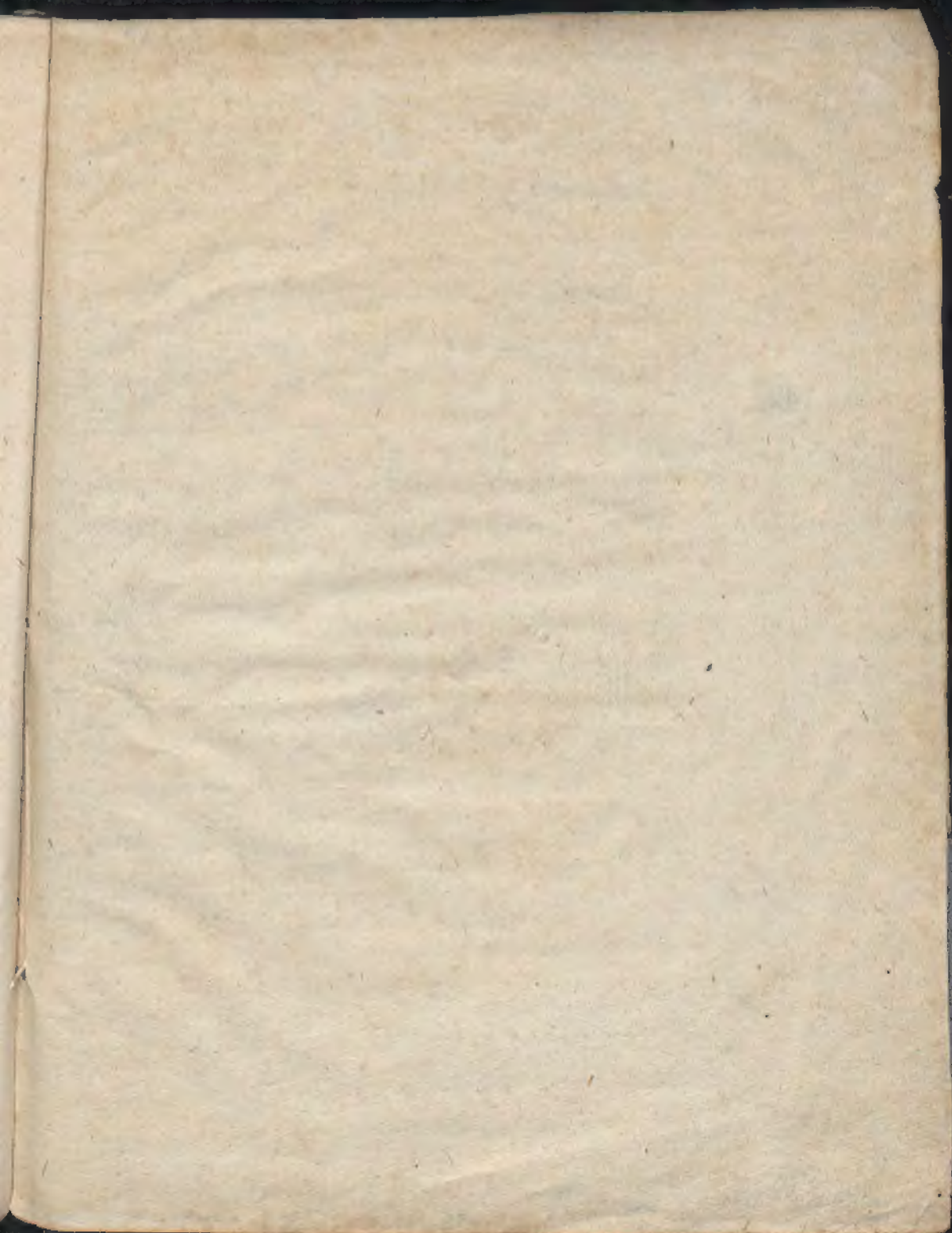


❖      ❖

Do Czytelniká.

**P**ytáš czemu tak w krotkości zámknione  
Wieršov/przyiaćiot cheć pomiemone.  
Przyiaćiot szczerych y dawnieysze láta/  
Niewiele miáły : y zá tego swiátá/  
Albo ich nie máš/ábo sie znáyduia  
Kžadko/ co szczerość prawdziwa miľuia.







VERGIL  
ÆNEID

Georgius I. Augustus



1773  
JANUARY 10

